

Nara nara – Marianne

Prosiłam ciebie, nie pisz do mnie
Nie dzwoń i nie wyczekuj pod moim domem
Zabiłeś we mnie wszystko co robię
Nie chciałeś się zaangażować to nie

Odejdź, proszę
Odejdź, to koniec
Życie nam miało płynąć
Teraz całe w [???)
Odejdź proszę
Odejdź, to koniec
Skutecznie próbujesz nie dać mi o sobie zapomnieć

Nie pisz mi znowu, że moje perfumy na twojej pościeli
Że tylko ja i z nikim innym
Nie wyobrażasz sobie mieć dzieci
Nie chcesz umierać beze mnie obok – bosko!
A słyszę w telefonie że ta druga jest tam obok
Sie rozłącz

Więc nara nara nara
Jakoś nie chce mi sie z tobą gadać
Więc nara nara nara
Usuń mój numer i spadaj!

Odejdź proszę
Odejdź, to koniec
Próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze
Odejdź proszę
Odejdź, to koniec
Od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz
Odejdź proszę
Odejdź, to koniec
Próbuję ci powiedzieć że samej jest mi dobrze
Odejdź proszę
Odejdź, to koniec

Od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz

Od rana telefony, że chcesz się spotkać ze mną

Postawić obiad

W sumie nic nowego

Próbujesz szukać znów ognia

Mam popiół w tych zwrotkach

Iskry nie ma już od lat

W sumie nic nowego

Nic nic nic

U mnie nic nowego

Z ta różnicą, że do zmiany zdania mi daleko

Między nami nie ma już niczego

To ostatni raz

Już więcej nie powtórzę elo!

Więc nara nara nara

Jakoś nie chce mi się z toba gadać

Więc nara nara nara

Usuń mój numer i spadaj!

Odejdź proszę

Odejdź, to koniec

Próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze

Odejdź proszę

Odejdź, to koniec

Od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz

Odejdź proszę

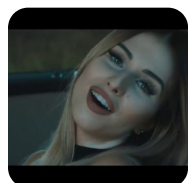
Odejdź, to koniec

Próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze

Odejdź proszę

Odejdź, to koniec

Od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych